

ANDRZEJ KACORZYK

## PO CO DO AUSCHWITZ...

Tereny byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau odwiedzają co roku blisko dwa miliony ludzi. W tym czasie strona internetowa Muzeum Auschwitz-Birkenau notuje ponad dwadzieścia milionów odsłon. Zainteresowanie przyjazdem do Miejsca Pamięci wydaje się być coraz większe. Powody, dla których od ponad siedemdziesięciu lat ludzie z całego świata odkrywają ślady historii ofiar w autentycznej przestrzeni, są wciąż podobne, choć nie do końca te same.

### Odwiedzający

Pierwszymi, którzy widzieli to miejsce po wyzwoleniu byli żołnierze Armii Czerwonej oraz ludność z okolicznych miejscowości. Przychodzili, aby na własne oczy zobaczyć, a także by nieść pomoc ocalałym więźniom. Po oficjalnym powołaniu do życia Państwowego Muzeum w Oświęcimiu wśród odwiedzających dominowała młodzież szkolna, uczestnicy wyjazdów organizowanych przez organizacje społeczne, kombatanckie i kościelne z Polski. Zaczęły się pojawiać grupy organizacji skupiających ofiary wojny i innych z zagranicy – także zza żelaznej kurtyny. Często Oświęcim umieszczany był w programie wizyt oficjalnych zagranicznych delegacji państwowych. W latach 70. XX w. Auschwitz stał się ośrodkiem masowych pielgrzymek religijnych. Beatyfikowanie franciszkanina, o. Maksymiliana Kolbe, przez papieża Pawła VI w 1971 r. a także wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce i na terenie Birkenau w 1979 r. stały się jednymi z przyczyn tego rodzaju odwiedzin. Lata 80. XX w. będą zapamiętane w historii Muzeum jako początek wielkich sporów o obecność symboli religijnych i siostr Karmelitanek – sporów o pamięć.

Wraz z upadkiem systemów komunistycznych na wschodzie Europy i otwarciem granic Polski dla przybyszów z zagranicy liczba odwiedzających zaczęła systematycznie rosnąć, a geografia przyjazdów wzbogacać się o nowe kierunki. Proces ten uległ znacznemu przyspieszeniu po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. W ostatnich latach liczba zwiedzających zbliża się do granicy dwóch milionów.

O ile jednak w pierwszych kilkudziesięciu powojennych latach wśród odwiedzających dominowały osoby, które przeżyły wojnę (nierzadko były to ofiary nazistowskich i komunistycznych prześladowań), to obecnie są to już pokolenia, które poznają czasy niemieckiej okupacji w Europie tylko z podręczników szkolnych.

Wśród odwiedzających przeważa młodzież, jednak znaczną część stanowią indywidualni zwiedzający oraz grupy turystycznie podróżujące po Polsce i Europie. W muzealnych statystykach odnotowano prawie dwieście krajów, których obywatele zdecydowali się na wizytę w Auschwitz-Birkenau.

## Ofiary

Założony na obrzeżach Oświęcimia obóz stał się największym ośrodkiem zagłady europejskich Żydów. Tutaj przywożono rodziny żydowskie z obszaru Trzeciej Rzeszy a także okupowanych lub zależnych od Niemiec państw: Francji, Holandii, Belgii, Włoch, Czech, Jugosławii, Słowacji, Polski, Grecji, Norwegii. Wiosną i latem 1944 r. w komorach gazowych Birkenau ginęły codziennie tysiące dzieci, kobiet i mężczyzn z Węgier. Tragiczny bilans to wg różnych szacunków historyków od miliona do półtora miliona zamordowanych.

KL Auschwitz był od początku istnienia potężnym, największym niemieckim obozem koncentracyjnym. Liczba zarejestrowanych i oznaczonych numerami więźniów przekroczyła czterysta tysięcy, z których około połowa została zamordowana. To znacznie więcej niż w innych dużych obozach, takich jak: Mauthausen, Gusen, Dachau czy Buchenwald. Jeszcze w okupowanej przez nazistowskie Niemcy Polsce Auschwitz stał się symbolem terroru, prześladowań, niewolniczej pracy. W obozie koncentracyjnym zostali zamordowani wybitni obywatele różnych państw europejskich: Żydzi i nie-Żydzi. Więźniami i ofiarami Zigeunerlager stała się społeczność romska.

Pamięć o Żydach, Polakach, Romach i wszystkich pozostałych ofiarach jest jednym z powodów, dla których tak wielu ludzi udaje się codziennie w tę wyjątkową podróż pamięci do Auschwitz. Utrata tysięcy, setek tysięcy własnych obywateli, rodzin, ich kultury, tradycji, całego dorobku cywilizacyjnego, pozostaje dla społeczności europejskich krajów wciąż niezagojoną raną. Pamięć to jedno ze słów wymawianych najczęściej w tym miejscu.

## Ocalali

Dla tysięcy więźniów kompleksu obozowego Auschwitz gehenna nie zakończyła się na miejscu. Licznych deportowano do obozów i miejsc pracy przymusowej w głębi Trzeciej Rzeszy, Dziesiątki tysięcy więźniów przeprowadzono w ostatnich dniach stycznia 1945 r., w ramach tzw. Marszów Śmierci, najpierw piechotą do Wodzisławia Śląskiego i Gliwic a następnie koleją do obozów w ulokowanych w głębi Trzeciej Rzeszy. Pomimo granicznych warunków egzystencji obozowej przeżyły dziesiątki tysięcy więźniarek i więźniów, a także kilkaset dzieci oraz młodocianych. Według różnych sza-

cunków ponad dwieście tysięcy zostało przeniesionych lub ewakuowanych z Auschwitz albo zostało oswobodzonych przez żołnierzy Armii Czerwonej. Świadczenie historii stali się po wojnie motorem działań związanych z upamiętnieniem tragicznego czasu istnienia obozów. Przez dziesiątki lat upominali się oni o pamięć i podkreślenie roli tego, co wydarzyło się w Auschwitz.

W odróżnieniu od innych miejsc zagłady, takich jak Treblinka, Kulmhof, Bełżec czy Sobibór, w Auschwitz, dzięki zróżnicowanemu i wielowątkowemu świadectwu ocalałych, tragedia ofiar i historia obozu opisana została w sposób głęboki i pełny. Wspomnienia byłych więźniów są unikalnym dokumentem pozwalającym na przybliżenie się czytelników do prawdy o obozie.

Byli więźniowie po wojnie wzięli udział w niezliczonych spotkaniach z młodzieżą i dorosłymi, opowiadając o swoich losach obozowych. Warto dodać, że także teraz, kiedy pozostali tylko nieliczni żyjący, rozmowy i spotkania z ocalałymi gromadzą niejednokrotnie nawet kilka tysięcy uczestników i słuchaczy.

Polski więzień polityczny August Kowalczyk, po zakończeniu aktywności zawodowej, w ciągu około trzydziestu lat odbył takich spotkań niemal siedem tysięcy. Pisarka, poetka, ofiara warszawskiego getta, więźniarka Majdanka, Auschwitz, Ravensbrück i Neustadt Glewe, Halina Birenbaum, spotyka się z młodzieżą izraelską, polską, niemiecką i z wielu innych krajów. Jest też stale obecna w mediach społecznościowych, pisze wierszem i prozą o Auschwitz, Szoah, o niemieckich nazistowskich obozach śmierci. Jej książka wspomnieniowa „Nadzieja umiera ostatnia” została wydana w wielu językach i jest czytana na całym świecie. Zmarły przed kilkoma laty więzień, Henryk Mandelbaum, członek Sonderkommando, także do końca życia spotykał się w szkołach, udzielał wywiadów, brał aktywny udział w projektach edukacyjnych. Wstrząsające opisy palenia zwłok i pracy w krematoriach uświadamiały odbiorcom jego doświadczenia grozę i wymiar zbrodni dokonanej przez niemieckich nazistów. Batszewa Dagan z Izraela, uwięziona w Birkenau, znaczną część powojennej aktywności zawodowej poświęciła przekazywaniu prawdy o Szoah małym dzieciom: w przedszkolach i szkołach. W dalszym ciągu opowiada o przeżyciach obozowych a także pisze opowiadania dla dzieci poświęcone tematyce Zagłady.

Jednak należy zdawać sobie sprawę, że nie tylko opisy przeżyć obozowych zdecydowały o swoistym upublicznieniu doświadczenia Auschwitz wśród powojennych pokoleń. Ważnym w tym kontekście będą życiorysy powojenne ocalałych, wśród których są laureaci pokojowej i literackich Nagród Nobla, wybitni intelektualiści, politycy, wizjonerzy, twórcy kultury, pisarze czy artyści. Ludzie, którzy dla powojennych pokoleń stali się wzorcami do naśladowania w zachowaniu ludzkiej godności, wytrwałości i ogromnej odwagi życiowej. Pragnienie przejścia śladami tych, których życiorysy i los poznali z literatury wspomnieniowej czy też z bezpośrednich spotkań, to kolejny ważny motyw poruszający do wyjazdu do Auschwitz.

## Miejsce

Organizatorzy Muzeum Auschwitz-Birkenau zdecydowali, iż teren jego obejmie dwie spośród ponad 40 jego części. Z perspektywy lat to rozwiązanie okazało się bardzo skuteczne zarówno w odniesieniu do zachowania pozostałości obozowych, jak i konkretnych działań edukacyjnych. Auschwitz z bramą z napisem „Arbeit macht frei”, ścianą śmierci, komorą gazową i krematorium nr 1 a także licznymi wystawami historycznymi pozwala przyswoić sobie podstawowe fakty z dziejów obozu oraz przygotować się do nasyczonego refleksją i pytaniami przejściu przez Birkenau, gdzie odwiedzający dotykają miejsc naznaczonych tragedią Ofiar i okrucieństwem sprawców. Odwiedzający wchodzi przez bramę śmierci Birkenau, idą wzdłuż torów do miejsca, gdzie rozdzielano rodziny, z płyty pomnika patrzą na ruiny komór gazowych i krematoriów. Następnie udają się do baraków mieszkalnych i latryn.

Dzięki takiemu scenariuszowi pobytu i odpowiedniemu komentarzowi przewodnika-edukatora udaje się przekazać to, co wydaje się być najważniejszym: uświadomienie i zrozumienie tego, co wydarzyło się w tym miejscu. Jednym z najczęściej zadawanych przez odwiedzających pytań jest to o autentyczność oglądanych obiektów i przedmiotów znajdujących się na ekspozycjach. Pytania te padają wielokrotnie, a przyjeżdżający do Auschwitz-Birkenau ludzie chcą być pewni, czy to wszystko, co ich otacza, jest elementem historii obozu czy też rekonstrukcją.

Wiele terenów, obiektów, materialnych śladów historii obozów Zagłady uległo zupełnemu zatarciu. Przyczynili się do tego przede wszystkim sprawcy, mieli więcej czasu, mieli wystarczająco dość czasu, aby te dowody zbrodni skutecznie usunąć z wynurzającego się z powojennych zgliszczy krajobrazu. Często też powojenne działania nowej administracji doprowadzały do przekształceń uniemożliwiających odczytanie historii zbrodni na podstawie materialnych pozostałości.

Auschwitz jest wyjątkiem wśród innych byłych niemieckich nazistowskich obozów śmierci. Ponad 300 ruin, w tym ruiny komór gazowych i krematoriów, 155 budynków i setki tysięcy różnych należących do ofiar przedmiotów. Warto wymienić ok. 110 000 butów, około 3,8 tys. waliz, ponad 12 tys. garnków, 470 protez i 350 sztuk odzieży obozowej oraz 250 tałesów. Ekspozycja muzealna zawiera zbiór prawie 2 tys. kilogramów ludzkich włosów, obciętych ofiarom po ich zabiciu w komorach gazowych lub w czasie rejestracji w obozie.

Zwiedzający, podczas kilkugodzinnej wizyty, mają możliwość zapoznania się z ekspozycją muzealną, oryginalnymi budynkami i zachowanymi autentycznymi miejscami i śladami materialnymi obozu. Poznanie historii Szoah ułatwiają dodatkowo tablice informacyjne wypełnione zdjęciami z czasów funkcjonowania Auschwitz oraz opisem historycznym. Tablice nie zakłócają poobozowego krajobrazu, lecz go uzupełniają. Ich forma zwraca uwagę na kolejną ich funkcję, jaką jest upamiętnienie ofiar obozu.

Na terenie innych obozów nie zostało tak wiele, w niektórych miejscach nie zostało prawie nic. Wszędzie jednak panuje podobna cisza Miejsca. Podejmowane są udane próby takiego opisu i upamiętniania, aby umożliwiło ono zrozumienie i „odczytanie” ich historii. Z pewnością jednym z tych miejsc jest były obóz w Bełżcu, gdzie w ogromny i wywołujący potężne wrażenie pomnik wpisane są tablice upamiętniające ofiary a do monumentu przylega budynek muzeum oraz sale edukacyjne.

Dokonujące się w autentycznych przestrzeniach historycznych spotkanie oryginalnych pozostałości i słów wspomnień byłych więźniów obozu oraz prób odpowiedzi na nie tworzą unikalną i nigdzie indziej niedoświadczaną całość. Miejsce uwiarygodniają słowa. Słowa wypełniają miejsce znaczeniem.

To po to ludzie jadą do Auschwitz.